Rok XIV. Nr. 41 — SOSNOWIEC, piątek 10 lutego 1939 roku — Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66

Manifestacyjne wystąpienie kilku senatorów

Dlaczego rząd nie wziął udziału w pogrzebie śp. Dmowskiego

WARSZAWA, 9. 2. Na wstępie posiedzenia Senatu marszałek zawiadomił Izbę iż w związku z uroczystościami. urządzonymi przez Tow. Polsko-Włoskie ku czci senatora Luigi Montresora, który pierwszy w Europie w roku 1914 złożył w parlamencie włoskim wniosek o wskrzeszenie Polski niepodległej, marszałek wysłał, w imieniu Senatu wyrazy uznania i serdeczne życzenia dla senatora włoskiego którego imię otaczane jest w Polsce wdzięczną pamięcią. (huczne oklaski w całej Izbie).

Izba przystąpiła z kolei do porządku obrad. Przy pierwszym punkcie referowanym przez sen. Tomaszkiewicza o projekcie ustawy, dotyczącej dodatkowych kredytów na rok 1938-39 zabrał głos sen. Rembieliński, który oświadczył:

„Jest zwyczajem parlamentarnym, wynikającym z prawa kontroli, że przy okazji kredytów omawia się zagadnienia dotyczącej ogólnej polityki rządu. Korzystam ze sposobności dlatego, że kwestia, którą pragnę poruszyć dotyczy zachowania się rządu jako całości, a powtóre dlatego, że uważam tę sprawę za tak doniosłą, że nie byłoby właściwe, aby odwlekać ją. Jest to sprawa, która poruszyła głęboko serca i umysły milionów Polaków.

Dnia 1 stycznia roku bieżącego zmarł śp. Roman Dmowski. Był on tym mężem który w imieniu Polski jako jej urzędowy przedstawiciel podpisał Traktat Wersalski, był jednym z twórców i organizatorów wojsk polskich we Francji, był wielkim pisarzem politycznym i nawet skrajni przeciwnicy jego po jego zgonie uznali, że Polska traci polityka na wielką miarę i patriotę, który całe życie oddał na służbę Polski.

Pogrzeb jego był wielką manifestacją narodową, brak było tylko oficjalnej reprezentacji rządu. Cześć dla zasług ludzi wielkich jest jednym ze środk[illegible] zjednoczenia narodu, a oczywistym obowiązkiem państwa jest pobudzanie i dawanie wyrazu tym uczuciom zespalającym, zwłaszcza, gdy hasło jedności narodowej jest powszechnie uznanym nakazem. Wobec tego w imieniu i z upoważnienia senatorów Dębskiego, Dobczyńskiego, Fudakowskiego, Kobylańskiego, Machaja, Miłaszewskiego, Morawskiego. Olchowicza, Śląskiego oraz moim własnym wypowiadam jako mocne i głębokie przekonanie.

Rząd powinien był wziąć udział w pogrzebie śp. Romana Dmowskiego".

Odpowiedź prem Składkowskiego

Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski:

„Stoję na stanowisku, że nie należy nigdy walczyć z zmarłymi, więc powód obojętnego ustosunkowania się rządu do uroczystości pogrzebowej śp. Romana Dmowskiego poruszę tylko dlatego, że sprawa ta została podniesiona przez sen. Rembielińskiego. Nie chcę bowiem, żeby pozostało wrażenie, iż sposób, w jaki rząd ustosunkował się do uroczystości pogrzebowych śp. Romana Dmowskiego, był przypadkowy albo pochodził z jakiegokolwiek nieporozumienia.

Wysoka Izbo! Rząd, który reprezentuję i za który odpowiadam, pamięta tragiczny moment po śmierci Józefa Piłsudskiego. Wtedy to, jak i potem śp. Roman Dmowski, jako ideowy szef Stronnictwa Narodowego dopuścił i tolerował, że Stronnictwo Narodowe usiłowało zniesławić pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, który bezbronny leżał ubóstwiany przez cały naród w trumnie. Pamiętając o tym i uważając, że nie ma podstaw poniżać wartości życia śp. Dmowskiego, nie miałem również możności wzięcia udziału w pogrzebie'. (huczne i długotrwałe oklaski).

ś. † p.

Z KASPRZYKÓW

Julia Joanna Zagórska

OBYWATELKA M. BĘDZINA

po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 8 lutego 1939 roku, przeżywszy lat 70.

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. 1-go Maja Nr. 108 w Będzinie do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Barbary na Koszelowie dnia 9 lutego o godz. 18-tej.

Msza żałobna odbędzie się nazajutrz o godz. 10-ej rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła na cmentarz w Będzinie nastąpi dnia 10 lutego o godz. 16-tej.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA.

Ameryka zwycięża Polskę 4:0 (0:0, 2:0, 2:0)

Do decydującego spotkania w półfinale stanęła Polska przeciw Ameryce w składzie nie tylko rezerwowym, ale i z zawodnikami, ciężko kontuzjowanymi.

Nic też dziwnego, że drużyna Polska owiana duchem zwycięstwa uległa najszybszej drużynie świata Ameryce w stosunku 0:4 (0:0, 0:2, 0:2).

Polacy wobec porażki walczą o 5 i 6 miejsce z Niemcami i Anglią.

Do finału weszli: Szwajcaria, Ameryka, Kanada i Czechosłowacja.

[illegible]e wyniki są następujące:

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 2 : 1

SZWAJCARIA—AMERYKA 3 : 2

CZECHOSŁOWACJA—ANGLIA 2:0

Delegacja Azany do gen. Franco

Projektowane podjęcie rokowań między obydwoma stronami

PARYŻ, 9. 2. — Z Perpignan donoszą, że 10 oficerów kancelarii wojskowej prezydenta Azany, wśród których znajdują się m. in. szef kancelarii wojskowej generał Sarabia, admirał Matz i pułkownik Jimenez Orge, wyjechało dziś rano z Perpignan do Hendaye.

Jak słychać, udają się oni na terytorium powstańcze, celem podjęcia pertraktacyj z przedstawicielami władz powstańczych. Dotychczas nie wiadomo jeszcze w jakim celu i w jakim kierunku potoczą się te rokowania.

Niemcy znów straszą

Powołanie rezerwistów pod broń

BERLIN, 9. 2. Berlin zajmuje się w dalszym ciągu deklaracją Chamberlaina i usiłuje wykazać że Rzesza jest tak silna, iż nie obawia się wcale ataku państw demokratycznych, mimo to prasa niemiecka radzi demokracjom, by porozumiały się dobrowolnie z totalistami na podstawie zadośćuczynienia ich słusznym pretensjom.

Równocześnie jednak Berlin ogłasza, że powołane są pod broń na ćwiczenia wiosenne roczniki rezerwy 1906 1907. Ćwiczenia te będą trwały od 21 marca do 31 maja i obejmą także rezerwistów z b. Austrii.

Uspokojenie na pograniczu czesko-polskim

MORAWSKA OSTRAWA, 9. 2. w Ostrawie opublikowała komunikat, w Śląska rada narodowa w Morawskiej którym z zadowoleniem stwierdza że na pograniczu czechosłowacko-polskim od pewnego czasu panuje spokój, czego dowodem jest fakt, że nie zanotowano tam żadnych incydentów granicznych.

Śląska rada narodowa wyraża nadzieję, że i na przyszłość między Czechosłowacją a Polską stosunki sąsiedzkie ułożą się dobrze i pomyślnie.

Gabinet Spaaka podał się do dymisji

BRUKSELA, 9. 2. Po południu rząd premiera Spaaka podał się nagle do dymisji. Dymisja nastąpiła po krótkim nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów.

Po nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów wydano następujący komunikat oficjalny: Ministrowie liberalni oświadczyli Radzie Ministrów że nie mogą dłużej współpracować z rządem, jeżeli dr. Martens nie ustąpi ze stanowiska członka flamandzkiej Akademii Medycznej.

Premier Spaak uznał, że to stanowisko ministrów liberalnych uniemożliwia rządowi dalszą działalność, wobec czego zdecydował się przedłożyć królowi dymisję całego rządu.

Książe Kentu z małżonka

przybędzie w drugiej połowie lutego do Polski

WARSZAWA, 9. 2. Na zaproszenie hr. Przeździeckiego do dóbr jego Woropajewo na Wileńszczyźnie przybyć ma w drugiej połowie bm. książę Kentu ze swą małżonką Maryną.

Podróż angielskiego księcia krwi ma charakter wyłącznie prywatny.

Mimo to, jak informuje prasa zagraniczna księstwo Kentu złożą wizytę P. Prezydentowi Rzeczypospolitej i min. Beckowi.

Pobyt wysokich gości angielskich w stolicy Polski obliczony jest na 2 dni.

* * *

Książę Kentu oraz jego małżonka księżna Maryna bawili już raz w Polsce. W sierpniu 1937 roku przybył do Łańcuta na zaproszenie hrabiego Ordynata Alfreda Potockiego, bliskiego przyjaciela księcia, gdzie spędził trzy dni. Książę zwiedził również Kraków, a w zeszłym roku podczas bankietu Towarzystwa Polsko-Angielskiego w Londynie kilkakrotnie podkreślił serdeczność przyjęcia i dał wyraz swemu zachwytowi dla piękna dawnej stolicy królów polskich.

Kuzynka ks. Maryny, księżna Eugenia Grecka, prawnuczka brata caserza Napoleona — Lucjana — wyszła niedawno za mąż za księcia Dominika Radziwiłła z Balic Księżna Maryna odwiedzi teraz zapewne swą kuzynkę z którą razem spędziła dzieciństwo w Paryżu.

* * *

W chwili obecnej, jak donoszą z Belgradu, książę Kentu bawi w stolicy Jugosławii



Dzieci podpaliły mieszkanie

I PONIOSŁY ŚMIERĆ.

W Mysłowicach wydarzył się wstrząsający wypadek. Pozostawione bez opieki dzieci w mieszkaniu Noconiow przy ul. Janowskiej 5-letni Rudolf i 2-letnia Stefania wyciągnęły łopatką z pieca żarzący się węgiel i zaniosły na łóżko.

Od węgla zapaliła się pościel i powstał pożar. Zanim sąsiedzi zauważyli dym i ogień i wyważyli drzwi, dzieci zaczadziały. Odwieziono je natychmiast do szpitala, gdzie lekarz stwierdził śmierć.

Lekarze wygrali proces

Z U. S. W ŁODZI

Sąd pracy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie 14-tu lekarzy, którzy skierowali powództwo przeciwko Ubezpieczalni Społecznej o zwolnienie z pracy, niezgodne z przepisami i bez odprawy.

Sąd zasądził na rzecz 10-ciu lekarzy odszkodowanie w łącznej sumie 60.671 zł. W sprawie 4-ch pozostałych lekarzy ogłoszenie wyroku odroczono.

Tragiczna śmierć żołnierzy

W NURTACH WILII

Podczas zabawy tanecznej w domu A. Bartoszewicza we wsi Oszkińce woj. wileńskie między uczestnikami zabawy a przybyłymi tam żołnierzami wynikła ostra sprzeczka o tancerki.

Sprzeczka zamieniła się w bójkę. Awanturnicy, będący w przeważającej liczbie, poturbowali żołnierzy, którzy poczęli wycofywać się z mieszkania i dopadłszy brzegu Wilii wskoczyli do łodzi z zamiarem przeprawienia się na drugą stronę rzeki.

Wieśniacy poczęli ścigać ich. Na środku rzeki rozegrała się ponownie zażarta walka. Napastnicy wyrzucili z łodzi czterech żołnierzy z których dwóch utonęło a mianowicie: Apolinary Piech i Aleksander Litwiński.

7 wieśniaków policja aresztowała. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledczo - sądowa.

Na froncie politycznym

GEN. ŻELIGOWSKI ZABIERZE GŁOS

Ag. Echo donosi: Na najbliższym plenarnym posiedzeniu sejmu z ramienia parlamentarnego Klubu Niezależnych ma wystąpić z obszernym przemówieniem poseł gen. Lucjan Żeligowski. W przemówieniu tym ma być poruszona sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce, oraz stosunek posłów niezależnych do zmiany ordynacji wyborczej.

PROF. MICHAŁOWICZ WOLI NAUKĘ, JAK POLITYKĘ.

Ag. Echo donosi: Prof. Michałowicz ma ponoć zamiar całkowicie wycofać się z życia politycznego i poświęcić się pracy naukowej. Prof. Michałowicz obecnie w pracach organizacyjnych Stronnictwa Demokratycznego prawie że żadnego udziału nie bierze.

CZY KONIEC „FALANGI"?

Ag. Echo donosi: W kołach młodzieży narodowej krążą pogłoski, że Główne Kierownictwo O.N.R. „Falanga" nosi się z zamiarem przereorganizowania tej organizacji opierając zręby partyjne na zupełnie nowych podstawach tak ideowych, jak też taktycznych (Echo)

WYBORY DO RAD GMINNYCH

W niektórych powiatach woj. kieleckiego jak donosi ag. Echo mają być przeprowadzone wybory do Rad Gminnych w początkach marca b. r. W związku z tym wszystkie ugrupowania polityczne i społeczno - gospodarcze rozpoczęły ożywioną agitację.

O PRZEWIEZIENIE ŚMIERTELNYCH SZCZĄTKÓW DRZYMAŁY NA SKAŁKĘ

W Pieczonogach pod Stopnicą (kieleckie) odbył się trzydniowy kurs społeczno - polityczny Stronnictwa Ludowego Uczestnicy kursu po wysłuchaniu referatów w liczbie ponad 300 osób uchwalili rezolucję wzywającą władze naczelne S.L. do podjęcia starań, aby śmiertelne szczątki Drzymały, jako symbolizujące przywiązanie i miłość do ziemi milionowych rzesz chłopskich, spoczęły w Grobach Zasłużonych na Skałce w Krakowie Jest to już druga rezolucja tej treści ludowców z Kielecczyzny. W najbliższym czasie sprawa ta zostanie przekazana do N. K W. w Warszawie, celem podjęcia właściwej decyzji.

ANGLIA MA JUŻ NADZWYCZAJNEGO SZEFA MOBILIZACYJNEGO.

Brytyjski minister wojny, Hore-Belisha oświadczył przedstawicielom prasy iż płk. H. P. B. Wemyss mianowany został nadzwyczajnym szefem mobilizacyjnym Anglii.

Jan Kwapiński prezydentem miasta Łodzi

Trzej wiceprezydenci również z ramienia PPS.

ŁÓDŹ, 9. 2. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie wyborcze rady miejskiej, na którym dokonano wyborów prezydenta m. Łodzi, wiceprezydentów i ławników.

Na stanowisko prezydenta miasta PPS zgłosiła kandydaturę Jana Kwapińskiego, wiceprezesa CKW PPC i prezesa Centralnej komisji klasowych związków zaw., wybitnego działacza niepodległościowego, czynnego w latach 1905—8 z ramienia organizacji bojowej PPS na terenie Łodzi.

Kandydatura p. Kwapińskiego uzyskała 49 głosów na ogólną liczbę 84 radnych, OZN, Obóz Narodowy i Niemcy w głosowaniu udziału nie wzięli.

Ponieważ dla wyboru prezydenta, w myśl ustawy, wystarcza zwykła większość, tj w danym wypadku 43 głosy — p. Jan Kwapiński wybrany został prezydentem m. Łodzi

Wiceprezydentami miasta zostali wybrani z ramienia PPS: Adam Walczak, Antoni Purtal, i Artus Szewczyk.

Ławnikami magistratu zostali: z ramienia socjalistów: Andrzejak Edward, Malinowski Leon, Matula Władysław, Miłaczewski Jan i Milman Szmul, z OZN. — Borucki Bronisław, Duszkiewicz Mieczysław, z Obozu Narodowego — Grzegorzak Leon i Zwierzewicz Ewaryst.

Jak wiadomo, wybór prezydenta i wiceprezydentów podlega zatwierdzeniu przez władzę nadzorcze.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

61)

Ogólna izba karczmy pełna była wojskowych i służby księcia kanclerza. Tłoczno tu było tak, że nigdzie nie można było znaleźć wolnego na tyle miejsca, aby siako-tako móc usiąść. Rotmistrz Załęcki podszedł do szynkwasu, za którym stał drżący karczmarz.

— Gdzie masz wolne izby, żydzie? — rzekł surowo.

— Aj, aj! — trząsł się żyd. — Sam jaśnie wielmożny pan widzi, co tu nie ma miejsca, co tu ciasno jak w beczce ze śledziami... Skąd ja wezmę wolną izbę, skąd, się pytam jaśnie wielmożnego pułkownika?..

Załęcki ułapił żyda za brodę, przyciągnął gwałtownie do siebie i następnie pchnął mocno. Żyd uderzył plecami o szafę za nim stojącą, aż flaszki pospadały i rozległ się brzęk tłuczonego szkła.

— Aj! Gewałt! Rozbój!.. — darł się żyd w niebogłosy.

Zgromadzeni w izbie żołnierze i służba księcia kanclerza wybuchnęli śmiechem. Karczmarz widząc, że z tej strony nie może spodziewać się żadnej pomocy, zamilkł na chwilę.

— Dawaj izby żółtku niechrzczony, póki grzecznie proszę.

— Niech jaśnie wielmożny pułkownik sam bierze, bo ja ich nie mam, wszystko zajęte od góry do dołu.

— Prowadź, zobaczymy, zali mówisz prawdę.

Karczmarz wylazł zza szynkwasu, trzęsąc łydkami, ociągniętymi w brudne, niegdyś zapewne białe, pończochy i poszedł przodem. Weszli do jednej izby, zajętej przez jakiegoś znaczniejszego dworzanina księcia kanclerza, weszli do drugiej, zajrzeli do trzeciej, — wszystko zajęte. Z kolei znaleźli się w mieszkaniu karczmarza, z którego oficerowie Czartoryskiego wyrzucili rodzinę żydowską. Załecki obrzucił wzrokiem obszerną izbę i snać tutaj postanowił ulokować starostę, bo rzekł do znajdujących się tu dwóch oficerów:

— Waćpanowie zechcą opuścić tę komnatę.

— Opuścić? Jakim prawem żądasz waćpan tego od nas?

— Prawem godniejszego od was, mopankowie.

— Uważ waćpan, byśmy ci owej godności na grzbiecie nie wygarbowali.

Załęcki uderzył ręką po szabli, a następnie, wykonawszy błyskawiczny skok, porwał jednego z oficerów za kołnierz i pludry i nim ten zdołał pomyśleć o obronie, już znalazł się nad głową rotmistrza, a w następnej chwili poleciał ku drzwiom, wybijając je i wpadając do karczmy. Jego towarzysz z dobytą szablą rzucił się na napastnika, ale potężny Załęcki, chłop jak tur, w dwóch złożeniach wytrącił mu szablę z ręki i tą samą, co jego poprzednika, drogą wyekspediował z izby.

W karczmie podniósł się natychmiast wrzask, hałas i rwetes piekielny. Kilkanaście szabel rozbłysło w mdłym świetle łojówek, kilkanaście rozwścieczonych potaci rzuciło się ku stojącemu obok drzwi staroście, który odeimał się już napastnikom, oparty plecami o ścianę.

Zobaczył to Załęcki i pośpieszył natychmiast staroście z pomocą, porywając spod ściany ciężką ławę dębową i puszczając ją w ruch na głowy przeciwników.

Jęki i wrzaski poranionych zwabiły do karczmy ludzi pana starosty opeskiego, którzy już w stajniach rozprawili się byli z książęcymi koniuchami, rozpędziwszy ich na cztery wiatry i wypędziwszy ich konie ze stajen. Zobaczył ich w drzwiach Załęcki, chłop potężny i siły ogromnej buknął ku nim:

— W nich psubratów familiantów! Żołnierze starościńscy natarli od tyłu.

Wywiązała się teraz walka na dwóch frontach, skotłowana, wrzaskliwa, pełna jęków, trzasków, tupotu nóg, dźwięku szabel i świszczących oddechów ludzkich.

Hałas ten wywabił z komnaty księcia kanclerza, który wybiegł w szlafroku na schodki, a widząc wir walczących ludzi i poznawszy broniącego się starostę opeskiego, doznał jakby olśnienia.

— Stać! Stać! — powtórzył znowu im ludziom.

Ten i ów obejrzał się, a poznawszy księcia, opuszczał szablę, lecz gdy przeciwnicy znowu natarli, mieszał się do walki i bronił się lub sam atakował.

— Stać! Stać! — powtórzył znowu wezwanie książe. — Mości starosto, zaprzestań waść walki!

Teraz dopiero spostrzegł pan Jan księcia kanclerza, stojącego na schodkach w szlafroku i szlafmycy i rzucił hasło Załęckiemu:

— Stój!

— Stać! Stać! — huknął rotmistrz na swoich ludzi.

Walka zaczęła przycichać, uspakajać się, lecz wszyscy nadal stali w pogotowiu z obnażonymi szablami. Kilku ludzi poranionych i jęczących walało się po podłodze.

d. c. n.

W XX-lecie Sejmu Polski Odrodzonej

Józef Piłsudski jest twórcą parlamentaryzmu Polski Odrodzonej „Twórcą prac narodu może być tylko Sejm" — oświadcza w oficjalnej enuncjacji już w dniu 14 listopada 1918 r. Nie wiele później, odpowiadając jednej z delegacyj, stwierdza z naciskiem: „Do panowania woli narodu prowadzi droga przez wybory". To też już w dniu 28 listopada 1918 r. zatwierdza projekt ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowany na Jego żądanie przez rząd Moraczewskiego i rozpisuje wybory na dzień 26 stycznia 1919 r.

Piłsudski podejmuje tę dalekosiężną decyzję w niespełna 3 tygodnie po objęciu — z rąk bezsilnej Rady Regencyjnej — władzy dyktatorskiej nad Polską.

Piłsudski, otwierając jako Naczelnik Państwa w dniu 10 lutego 1919 r. Sejm Polski, „który będzie domu swego ojczystego panem i gospodarzem" nazwie tę „godzinę wielkiego serc polskich bicia" — „triumfem półtora wieku walk krwawych nieraz i ofiarnych" — „świętem narodu, świętem radości po długiej i ciężkiej nocy cierpień".

Znamy dzieje XX lecie parlamentaryzmu Polski Odrodzonej. Lata 1921—1934 są okresem namiętnej walki Piłsudskiego z przerostami i zwyrodnieniem polskiego parlamentaryzmu, walki o nowy ustrój Państwa

Krystalizuje się w umyśle Odnowiciela Polski myśl o konieczności reformy ustrojowej, której wytyczne ujmuje w słowach, wygłoszonych do płk. Miedzińskiego (wywiad ósmy): „Główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy prezydentem, rządem, sejmem i senatem — tak, że cała konstytucja ułożona jest jak gdyby tylko na to ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili"

To też gdy po raz trzeci Józef Piłsudski stanął na trybunie sejmowej 27 marca 1928, by dokonać otwarcia izb ustawodawczych, naczelne ich zadanie ujął w słowa:

— „Życzę panom, byście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie".

Od tej chwili rozpoczyna się na terenie parlamentu praca nad przebudową naszego ustroju państwowego, praca przez siedem niemal lat trwająca, a zakończona uchwaleniem Konstytucji kwietniowej, tej, pod którą Twórca Niepodległości złożył ostatni swój podpis przed odejściem w wieczność

Trzy razy w dziejach parlamentaryzmu wskrzeszonej Polski Józef Piłsudski odegrał decydującą rolę: raz — gdy z własnej woli oparł ustrój państwa o formę parlamentarną, po raz drugi — gdy zahamował przerosty sejmokracji i po raz trzeci — gdy skierował nasz parlamentaryzm na właściwą drogę.

PASTOR NIEMOLLER ZWOLNIONY... NA 1/2 GODZINY

Znany ze swych wystąpień antyhitlerowskich pastor Niemöller, który przebywa obecnie w obozie koncentracyjnym, został w tych dniach zwolniony na pół godziny, ażeby mógł się zobaczyć z rodziną poza obrębem obozu.

——oOo——

NIE BĘDZIE PRZEDSTAWICIELA JAPONII WE FRANCJI

Wobec tego, że rząd francuski odmówił agrement dla nowego ambasadora Japonii w Paryżu, p. Tani, Tokio zamierza — według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych — wstrzymać się na razie z wysyłaniem swego przedstawiciela do Francji.

Warunki włoskie w sprawie Hiszpanii poważnie komplikują sytuację

Oświadczenie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin z 6 bm., że „solidarność interesów, łączących Anglię z Francją jest tak ścisła, iż każde zagrożenie żywotnych interesów Francji, skądkolwiek ono pochodzi, pociągnie za sobą natychmiastowy sukurs ze strony Anglii", jest łącznie z poprzednim podobnym oświadczeniem min. Bonneta stwierdzeniem sojuszu angielsko-francuskiego. Stanowi to zarazem odpowiedź na ostatnią mowę Hitlera, który stwierdzał solidarność wojskową Niemiec i Włoch.

Tak więc istnienie i zacieśnianie się osi Rzym—Berlin powoduje analogiczne zjawisko między Londynem a Paryżem. Przypomnieć tu warto, że oś Rzym—Berlin powstała na jesieni roku 1936 podczas podróży min. Ciano do Niemiec i że już wówczas w odpowiedzi na to nastąpiło w grudniu tegoż roku odrodzenie powojennej „entente cordiale" francusko-angielskiej, co stwierdzili w francuskiej Izbie Deputowanych min. Delbos i w swoim okręgu wyborczym w Leomington min. Eden. Rewindykacje włoskie wysuwanie pod adresem Francji i żądania kolonialne Niemiec, które muszą godzić z natury rzeczy przede wszystkim w Anglię, pobudzają obydwa mocarstwa zachodnie do zacieśnienia więzów wzajemnej solidarności.

Zbieżność interesów brytyjskich i francuskich występuje również w Hiszpanii, w stosunku do której polityka francuska po długich ociąganiach zdecydowała się wreszcie pójść śladem Anglii. Szkoda, że czyni to tak późno, kiedy rząd republikański przestał się już liczyć i gen. Franco nie zależy już obecnie na stosunkach z Francją w takim stopniu jak poprzednio. Lepiej jednak późno — niż wcale. Misja p. Berard w Hiszpanii narodowej, mająca na razie tylko charakter informacyjny, dała podobno pewne wyniki. Francji zależałoby na złożeniu przez gen. Franco deklaracji neutralności Hiszpanii narodowej na wypadek konfliktu na Morzu Śródziemnym. Nie wiadomo jednak, czy gen. Franco, związany węzłami wdzięczności z Rzymem złoży taką deklarację za cenę ujrzenia w Burgos ambasadora francuskiego.

Sprawa hiszpańska komplikuje się jednak obecnie przez nową kwestię uchodźców z Hiszpanii rządowej do Francji, z czym Włosi zaczynają łączyć sprawę wycofania swoich ochotników z Hiszpanii narodowej. Ostatnia wielka rada faszystowska uchwaliła, że legioniści włoscy pozostaną na Półwyspie Pirenejskim nie tylko do ostatecznego zwycięstwa gen. Franco, ale aż do uspokojenia politycznego Hiszpanii Główny publicysta faszystowski Gayda komentuje to w ten sposób, że nastąpi to dopiero, gdy:

1) z terytorium francuskiego zostaną usunięte rządowe oddziały milicji i wojsk republikańskich, których liczba dochodzi już we Francji do 150 tysięcy ludzi, a może wzrosnąć do 300 tysięcy.

2) gdy ustaną wszelkie polityczne intrygi przeciw Hiszpanii narodowej i gdy zaprzestaną działalność członkowie rządu barcelońskiego;

3) gdy hiszpańskiemu bankowi narodowemu zostaną zwrócone kosztowności i złoto wywiezione z Hiszpanii do Francji.

Te warunki włoskie poważnie komplikują sytuację. Może dojść do tego, po jednej stronie granicy pirenejskiej będą stały dywizje włoskie, po drugiej oddziały dawnej hiszpańskiej armii rządowej i rozpoczną się na tym tle międzynarodowe targi.

Mak.



Na zdjęciu — uchodźcy hiszpańscy z Katalonii w obozie koncentracyjnym na pograniczu francuskim.

19 LAT MORSKIEGO ODDECHU

10 lutego 1939 — to 19-ta rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. A jednocześnie — święto naszej marynarki wojennej.

Wszyscy, kochamy nasze morze i naszą marynarkę. Mówią o tym — jakże wyraźnie — owe burzliwe oklaski, jakimi społeczeństwo polskie wita każde pojawienie się oddziałów marynarki wojennej na rewiach, mówią o nich tłumy przybyszów z całej Polski, ściągających corocznie do Gdyni — na „Święto Morza".

Naszego stosunku do morza nie może jednak wyczerpać wyłącznie sentyment Miłość morza — jak każda zresztą miłość — wkłada na nas obowiązek pozytywnej, realnej pracy nad mnożeniem morskiego dorobku Polski.

Dotychczas nasze, spore już osiągnięcia, nie powinny wpłynąć na osłabienie tempa pracy. Przeciwnie, winny być podnietą do dalszych wysiłków i poczynań. To też w rocznicę powrotu morza do Polski —nie zapominając o wspaniałym rozwoju Gdyni, największego dziś portu na Bałtyku, w r. 1937-ym bowiem ruch statków handlowych wyniósł 5,6 milionów ton rej. netto, nie zapominając, że polska bandera dociera w stałej komunikacji do Ameryki Północnej i Południowej, Afryki i Azji nasze kierujemy do tego wszystkiego, co jeszcze, stworzyć musimy, by stać się naprawdę państwem morskim.

W dniu święta polskiej marynarki wojennej każdy z nas zastanowić się powinien nad dzisiejszym stanem naszej obronności na Bałtyku i przyszłością naszych w tej dziedzinie poczynań.

Jeśli bowiem chodzi o Polskę, to sprawa obrony nie tylko wybrzeża, ale i naszych morskich dróg komunikacyjnych posiada specjalny wyraz. 77,9 proc. naszego obrotu z zagranicą odbywa się drogą morską — niestety z tego tylko 19 proc. pod polską banderą. Nakłada to na nas poważne obowiązki. I to zarówno w stosunku do marynarki wojennej jak i handlowej.

Chociaż bowiem polska marynarka wojenna — o niej dziś tylko będzie mowa, bo to jej święto — poszczycić się już może chlubnymi osiągnięciami — nie mogą one jednak w żadnym razie zaspokoić naszych ambicyj i potrzeb.

Na szczęście jednak społeczeństwo polskie dobrze to rozumie. Docenia znaczenie morza w życiu państwa i narodu. Udowadnia to zaś — właśnie jak, powinno, — nie tylko słowem i sercem, ale i czynem. Świadczą o tym owe ponad 8 milionów zł. zebranych dobrowolnie na Fundusz Obrony Morskiej.

I świadczyć o tym będzie dobitnie w dniu dzisiejszym przybywający do Gdyni polski okręt podwodny „Orzeł". zbudowany w Holandii, „Orzeł" został przecież zakupiony ze składek i ofiar społeczeństwa na FOM.

KABE.

Na szpaltach pism

Pogłębiajmy atmosferę zaufania

„Polska Zbrojna" słusznie zwalcza szerzenie się u nas w sposób nagminny i chorobliwy defetyzmu w najważniejszych zagadnieniach. Przejęci jesteśmy wyszukiwaniem wzajemnych różnic i sporów, a nie szukamy bynajmniej tego co nas powinno właśnie łączyć.

Dziennik apeluje:

Pogłębiajmy wokół siebie atmosferę zaufania. Szukajmy czynników, co łączą a nie wyłuskujmy takich, co dzielą. Szkoda bowiem wielkich mas energii, zużywanych na przezwyciężenie nieufności. Wyszukiwanie wzajemnych, niekiedy wyimaginowanych błędów sprzyja szerzeniu się pesymizmu, co u słabych charakterów przeradza się w defetyzm.



NOWY PREMIER JUGOSŁAWII

Podobizna nowego premiera Jugosławii Cwetkowicza, który po dymisji gabinetu Stojadinowicza uformował nowy gabinet.

——oOo——

TAJEMNICZE UCHWAŁY REPUBLIKANÓW — SOCJALISTÓW

W paryskich kołach politycznych zwracają uwagę na to, iż dotychczas trzymane są w tajemnicy uchwały, powzięte przez kongers 11 południowych departamentów Federacji Republikańsko Socjalistycznej, który obradował 28— 29 ub. m. w Angouleme.

Uroczystości w Zagłębiu

w XIX rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza

Tegoroczny obchód rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza nosi charakter specjalnie uroczysty.

Na program uroczystości w Zagłębiu Dąbrowskim złożą się licznie organizowane akademie, wieczory morskie, apele.

urządził wieczór śpiewu, a w związku z XIX

Oddział LMK. „Deichsel" w dniu 5 bm. — rocznicą Odzyskania przez Polskę dostępu do Morza wygłoszony został referat przez prezesa tegoż oddziału p. J. Gackowskiego.

Oddział LMK. „Grodziec" przewiduje dla członków odczyt na terenie szkół wieczory morskie z odczytami i deklamacjami.

W sali Ligi Katolickiej ul. Chemiczna 12 — oddział LMK. C. G. Schön o godz. 19-ej w dniu 11 bm. urządza uroczystą akademię. W programie odczyt — p. Br. Góreckiego, deklamacje, chór itp.

W Strzemieszycach w ciągu 3 dni będzie wyświetlany film morski, przed rozpoczęciem seansu zostanie wygłoszony odczyt przez prezesa oddziału pł St. Dudę

W sali ochronki przy Hucie Milowice odbędzie się również bezpłatna akademia o godz. 18 w dniu 10 bm. w programie odczyt p. Stefana Flaka, — obrazek sceniczny „Szumi Bałtyk" wystawiony przez szkołę powszechną nr. 20 staraniem p. opiekunki tegoż koła LKM. p Z. Giżyny, oraz tańce „Marynarzy", — deklamacje — chór szkolny itp.

Liga morska i kolonialna, oddział Huta Katarzyna w sobotę o g. 19 urządza dla swych członków zabawę taneczną

Poza tym szkoły średnie, jak gimn. E. Plater, gimn. im. H. Rzadkiewiczowej, gimn im. król. Jadwigi, gimn. im. St. Wyspiańskiego. Szkoły powszechne nr. 18 i 19 — na swoim terenie urządzają akademie z odczytami, chórem i deklamacjami z okazji odzyskania dostępu do morza przez Polskę.

Międzyszkolne koła LMK. — w Dąbrowie Górniczej urządzają „Wieczór Morski" z urozmaiconym również programem w dniu dzisiejszym.

Zaznaczyć należy, że na uroczystość przyjęcia ORP. „Orzeł" z ramienia okręgu ligi morskiej i kolonialnej radomsko kieleckiego jako delegat wyjechał prezes tutejszego obwodu LMK. dr. Karol Kucharski

Porozumienie wszystkich związków

niepodległościowców

Z inicjatywy Zw. Legionistów Polskich i Związku Peowiaków odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli organizacyj b. uczestników walk o niepodległość: Zw. Legionistów Polskich, Zw. Peowiaków, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, Zw. Sybiraków, Zw. Murmańczyków, Zw. Żołnierzy b. 1 Korpusu W. P. na Wschodzie, Zw. Legionistek Polskich Zw. Powstańców Śląskich i Zw Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

Konferencja ta miała na celu omówienie położenia Niepodległościowców zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i prywatnych.

Uczestnicy konferencji po wysłuchaniu obszernego referatu b. posła K. Dubiasiewicza na temat „Sytuacja b. uczestników walk o Niepodległość w świetle ustawy z dnia 2.VII 1937 r. w praktyce życia codziennego', po ożywionej i rzeczowej dyskusji, postanowili zwrócić się do zarządów głównych wyżej wymienionych organizacyj oraz do gen. Góreckiego, jako prezesa zarządu głównego Federacji PZOO. z prośbą o stworzenie jednego wspólnego dla wszystkich niepodległościowców organu, koordynującego pracę Bratnich Pomocy poszczególnych związków.

Zadaniem tego organu będzie owocniejsza, aniżeli dotychczas akcja w kierunku usunięcia panującej w państwie anomalii, że po 20 latach bytu niepodległego, bardzo wielu niepodległościowców wraz z rodzinami znajduje się bądź bez pracy, bądź zarabia na bardzo nędzne utrzymanie, a co najgorsza, jak stwierdzono przez pracodawców.

Zwrócono również uwagę na konieczno w dyskusji źle jest traktowanych ność nowelizacji ustawy z dnia 2 lipca 1937 roku o zatrudnieniu i zaopatrzeniu b. uczestników walk o niepodległość następnie skuteczniejszą kontrolę zakładów pracy przez inspektorów pracy.

Akademia w Dąbrowie

DLA UCZCZENIA 17 ROCZNICY KORONACJI OJCA ŚW.

12 bm. o godz. 18 w sali Resursy Parafialna Akcja Katolicka w Dąbrowie urządza uroczystą akademię ku uczczeniu 17-ej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Program akademii jest następujący: 1) Hymn Papieski w wykonaniu chóru kościelnego „Echo', 2) Zagajenie — prof. Kazimierz Bobrowski, wiceprezes P. A. K. 3) Referat prof. Sławińskiego z Katowic pt. „Papiestwo — opoka kościoła i ludzkości'. 4) Wiolonczela, skrzypce i fortepian — pp. Włodzimierz Kott, Mazurkiewicz i Fr. Latało. 5) Śpiew Chopina „Żal', Monte Forte „Ave Maria' i Bohma „Cicha jak noc" wykona p. Natalia Stokowacka, Beethovena „Sanctus i Schuberta „Ave Maria' wykona p. Marian Woźniczko. Akompaniament p. Ewy Horbaczewskiej. 6) Hymn Katolicki u tworu prof. F. Nowowiejskiego wykona chór kościelny „Echo" pod dyr. Fr. Latało. 7) Hymn „Boże coś Polskę'

—oOo—

Nowa szkoła

PIELĘGNIARSTWA P.C.K. POWSTANIE NA ŚLĄSKU

W związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem dyplomowanych pielęgniarek, Polski Czerwony Krzyż projektuje utworzenie nowej Szkoły Pielęgniarstwa Założenie szkoły na Śląsku podyktowane jest znacznym zapotrzebowaniem wykwalifikowanych pielęgniarek na tym terenie.

Nowootwarta szkoła byłaby trzecia z rzędu, prowadzoną przez P. C. K.; dotychczas znajdują się one w Warszawie i Poznaniu.

Skuteczna walka z wypadkami

na przejazdach kolejowych

Prowadzona przez koleje polskie walka z wypadkami, jakie tak często zdarzają się na przejazdach kolejowych, daje coraz lepsze rezultaty dzięki zastosowaniu odpowiednich urządzeń.

W roku ubiegłym zanotowano ogółem na przejazdach 270 wypadków, z czego na strzeżonych 75, na niestrzeżonych 195, podczas gdy w roku poprzednim wypadków na przejazdach strzeżonych było 95, na niestrzeżonych 217, a razem — 312.

Stałą poprawę w tej dziedzinie osiągają koleje drogą przeprowadzenia niezbędnych inwestycyj. W latach 1935—1938 wydatkowano 1 miln. zł. na urządzenie rogatek oraz samoczynnej sygnalizacji zbliżania się pociągów. Równolegle prowadzona jest przebudowa przejazdów na skrzyżowania w różnych poziomach. Ostatnio np. otwarto trzy wiadukty na autostradach śląskich, dwa na linii Warszawa—Częstochowa i jeden pod Ostrowią Mazowiecką. W ciągu r. b. zostanie ukończona budowa trzech wiaduktów w obrębie węzła warszawskiego, a poza tym są w budowie dwa dalsze wiadukty na linii Warszawa—Częstochowa.

Wojdysławska cierpi na obłęd pieniaczy

orzeczenie biegłych lekarzy

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko głośnej z procesu małżonków Frommerów o ły pownictwo, 35-letniej Ryfce vel Reginie Wojdysławskiej (Sosnowiec, ul. Kołłątaja 15), która odpowiadała za obrazę na piśmie władz wymiaru sprawiedliwości.

Wojdysławska, znana na terenie Sosnowca z chorobliwego pieniactwa, zasypała swego czasu skargami władze sądowe i administracyjne, po przegraniu pewnego procesu cywilnego. Ponieważ zachodziła obawa co do jej poczytalności, Wojdysławską umieszczono na obserwacji w zakładzie dla psychicznie chorych. W związku z tym postanowieniem sądu W. wystosowała świeże skargi pod adresem władz wymiaru sprawiedliwości, używając obraźliwych słów.

Na rozprawę powołano biegłych lekarzy, którzy zgodnie orzekli, że Wojdysławska cierpi na obłęd pieniaczy.

W tych warunkach sąd wymierzył jej miesiąc aresztu, uznając tę karę za odbytą aresztem prewencyjnym.

Drzazgi

Polak-Węgier dwa bratanki

Lubię sport. Z zainteresowaniem czytam wszelkie sprawozdania z ciekawszych meczów, a już nikt mię nie oderwie od lektury sprawozdań międzypaństwowych spotkań, kiedy to dwie nacje spotykają się na tak wspaniale neutralnym gruncie, jakim jest boisko.

Badam tężyznę narodów. Czytam:

„Gra jest nadal ostra. Nie przebierano w środkach. Okładano się na wet kijami i pięściami..

..Na lodzie działy się sceny przypominające walkę uliczną na kije. Polacy nie pozostają dłużni Węgrom tak, że szereg graczy tak węgierskich jak i polskich odnosi poważne kontuzje. M. in. z drużyny polskiej zraniony został Jarecki, którego zastępuje Przedpelski. W chwilę później znoszą z lodowiska Ursonia..

..Bezpośrednio po tym wybucha jednak na lodowisku znowu bójka, w trakcie której obito kijami Burdę..

„Mecz kończy się znowu bójką, w czasie której znów zraniony został Burda i podzielił los Ursonia i Jareckiego, udając się do szpitala

Tyle z jednego tylko meczu o hokejowe mistrzostwo świata. To był mecz między reprezentacjami Polski i Węgier.

Jak wiadomo: Polak — Węgier dwa bratanki i do bitki i do szklanki...

Do bitki — owszem — ale między sobą bo pić to tylko sami Polacy piją. Zwłaszcza piłkarze i głównie podczas zagranicznych występów.

Wróćmy jednak do szlachetnej gry w hokeja na lodzie. Efekty? Oczywiście są: — „Już mecze pierwszej rundy przyniosły masowe kontuzje graczy. Z drużyny polskiej Ursoń ma wylew krwi w stawie barkowym, Marchewczykowi wylew krwi w kolanie zupełnie uniemożliwia dalszą grę, a twarz Wołkowskiego wygląda jakby po pojedynku na ciężkie artyleryjskie szable. Polacy znajdują się jednak pod troskliwą opieką profesora uniwersytetu szefa miejscowej kliniki.— Holendrów i Włochów ledwo widać spośród zwojów bandaży. Czesi ubili w pierwszym meczu ze Szwajcarami Torianiego, Hansa Catiniego i Hansa Kesslera.— Najlepszy z Amerykanów Quirk chodzi o lasce, a obrońca niemiecki Wild ma dwukrotnie złamany obojczyk".

Ktoś powiedział, że sport to tężyzna narodu. Zgoda. Sport, ale jaki sport? Ten z Bazylei? wim.

—oOo—

Elektryfikacja gromad wiejskich

NA TERENIE C.O.P.

W najbliższym czasie zostaną zakończone prace nad elektryfikacją pierwszej gromady znajdującej się na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego Staroniwy.

W związku z przeprowadzeniem linii wysokiego napięcia z Mościc do Rzeszowa spodziewana jest dalsza elektryfikacja tych gromad wiejskich, które znajdują się na drodze przewodów elektrycznych.

NAJNOWSZE WYNALAZKI

— Owszem, podoba mi się ta willa i chętnie ją kupię — mówi pan Zursisander. — Ale niech mi pan wytłumaczy, co to za cyfry wyryte są na fasadzie?

— To zegar słoneczny. Widzi pan, że cień pada dokładnie na godzinę 12. Proszę spojrzeć na zegarek, jest właśnie 11 Taki zegar jest najdokładniejszą wskazówka czasu.

Przy głośniku

.ROCZNICA ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA W PROGRAMACH RADIOWYCH

Dziś cała Polska obchodzić będzie uroczystą rocznicę odzyskania dostępu do morza. Dzień ten to wielkie i radosne przeżycie dla całego społeczeństwa polskiego.

W dniu tym Polskie Radio nadaje kilka audycji okolicznościowych.

O godz. 10 rano rozgłośnie radiowe transmitują z Gdyni uroczystości z okazji przybycia O.R.P. „Orzeł" do Polski. W czasie transmisji wygłosi przemówienie Insp. Arm. Gen. Broni K. Sosnowski, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza. Transmisja ta zostanie powtórzona w godzinach popołudniowych o 19.35 dla tych wszystkich, którzy nie mogli jej wysłuchać rano.

O godz. 16.55 prof. Michał Siedlecki wygłosi pogadankę o skarbach naszego morza; o godz. 21.00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota wykona pieśni o morzu, Kazury, Malinowskiego, Witkowskiego i Lorenza.

O godz. 22.30 szkic literacki Marii Neymanowej poruszy problem Pomorza w twórczości Żeromskiego.

„Tatry w śniegu"

Wśród wielu audycji, które Polskie Radio poświęca z tej okazji Tatrom, znajdzie się audycja literacko muzyczna p.t. „Tatry w śniegu" którą nadadzą Katowice dziś o godz. 18.30

Audycja ta opracowana przez Zdzisława Hierowskiego na podstawie tekstów Stanisława Witkiewicza, Mariusza Zaruskiego, Jana Kasprowicza i Czesława Kaczkowskiego przedstawi słuchaczom wspaniałe piękno Tatr w zimie i będzie przy tym pochwałą nart i śniegu, wypowiedziana słowami, którzy z zimową przyrodą tatrzańską żżyli się serdecznie i przeżywali w obcowaniu z nią wiele głębokich wzruszeń.

Prozę i wiersze recytować będą artyści teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, część muzyczną wykona orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego.

——oOo——

Zabawa w „Rexie"

W DĄBROWIE.

Koło przyjaciół 55 ZDH. przy szkole nr. 8 w Dąbrowie zaprasza w sobotę 11 bm. na „Czarną kawę" z zabawą taneczną z wieloma atrakcjami.

Początek o godz. 20. Wstęp 2 zł. 50 gr. wraz z konsumcją.

Czysty zysk przeznaczony jest na letnie obozy harcerskie. Zaproszenia można nabywać w szkole nr. 3 i u członków komitetu.

——oOo——

Zebranie skarbowców

W SOSNOWCU

Związek pracowników skarbowych w Sosnowcu urządza dnia 18 bm. w salonach Pol. Zw. Zaw. Pracown. Przem. Handlowych zabawę karnawałową pod protektoratem p. L. Wojny — dyrektora Izby Skarbowej w Kielcach.

Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek oraz występy znakomitego humorysty Leona Wyrwicza.

Początek o godz. 21. Orkiestra As-Pik znana z występów w Polskim Radio.

Z centralą w Sosnowcu

szajka przemytników grasowała w całej Polsce

Kobieta kierowniczką bandy

Placówka straży granicznej w Sosnowcu wpadła na trop szajki przemytniczej, której przewodziła 32-letnia Tamerla Kantor z Sosnowca (ul. Prez. Mościckiego 31).

Strażnicy obserwując przyjazdnych kupców, którzy zjawiali się w Sosnowcu rzekomo w celu nabycia większych ilości nabiału, dotarli do meliny przemytniczej, mieszczącej się przy ul. 1 Maja 15 w warsztacie szczotkarskim Fajwla Lubeckiego, gdzie znajdowały się olbrzymie zapasy przemytu w postaci sacharyny, kamieni i kółek do zapalniczek, gotowych zapalniczek pochodzenia zagranicznego itp. Jak stwierdzono, Tamerla K. pozostawała w ścisłym kontakcie z przemytnikami z Krakowa z Izaakiem Benkendorfem na czele i Jakóbem Zuchmanem ze Lwowa, hersztem zlikwidowanej przed dwoma laty szajki przemytniczej grasującej na terenie całej Polski. Przy pomocy tych przemytników, transport kontrabandy z Sosnowca odbywał się na szeroką skalę.

Obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko Kantorowej i jej szajce dwudniowa rozprawa, w wyniku której Kantorowa skazana została na osiem miesięcy aresztu, Lubecki, który przechowywał przemyt za opłatą oraz Benkendorf i Zuchman — na ciesiąc aresztu i wysokie kary pieniężne, sięgające powyżej 10 tys złotych. Ponadto skazani zostali trzej pomocnicy przy transportowaniu przemytu, Herszel Borensztajn (Będzin, Kołłątaja 45) i Abram Hendel Dattner (Sosnowiec, Piłsudskiego 42), — na miesiąc aresztu i Sala Kantor (Sosnowiec, Ostrogórska 16) — na 10 dni aresztu oraz grzywny z zamianą na odpowiednią ilość dni aresztu.

Zebranie OZN. w Olkuszu

z udziałem senatora ks. Zelka i posła Nowaka

W sali kina „Orzeł" w Olkuszu, odbyło się zebranie, zorganizowane przez powiatowy obwód OZN., na które przybyło około 250 osób, przeważnie przedstawiciele rad gromadzkich z terenu pow. olkuskiego.

Na zebraniu dłuższe przemówienie sprawozdawcze z posiedzeń budżetowych w sejmie, wygłosił poseł ziemi olkuskiej, inż. Nowak. Sprawy rolnicze omówił senator z pow. pińczowskiego, ks. Zelek.

Po przemówieniach, które wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, poruszone były sprawy obchodzące żywo ogół społeczeństwa pow. olkuskiego, mianowicie budowa kolei Zawiercie — Kozłów i uruchomienie kopalń rudy i ołowiu w Bolesławiu.

Według oświadczenia posła Nowaka, oby dwie sprawy będą zrealizowane w ciągu trzech lat.

Niesumienny inkasent

przywłaszczył sobie pieniądze za sprzedany chleb

27-letni Tadeusz Ptaś, mieszkaniec Będzina (Brzozowiecka 78), pełniąc funkcję inkasenta w piekarni przy ul. Siemońskiej 5 w Będzinie, zatrzymał sobie kilkaset złotych.

Niesumiennego inkasenta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie, mimo, iż twierdził, że pieniądze zatrzymał sobie rozmyślnie, gdyż mu nie płacono pensji.

Ptaś odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został za przywłaszczenie na trzy miesiące aresztu. Ze względu na okoliczności sprawy i dotychczasową niekaralność oskarżonego inkasenta, sąd zawiesił mu karę na dwa lata.

Wiadomości bieżące

Piątek 10 LUTY

Dziś: Scholastyki
Jutro: Obj. NP. w L.
Wschód słońca: 7,20
Zachód słońca: 16, 7

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 teatr miejski odegra w Strzemieszycach sztukę A. Grzymały-Siedleckiego „Włamanie". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20.30 teatr miejski odegra w Dąbrowie w sali Resursy komedię W. Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna siostra" w reżyserii p. Jana Bielicza. Udział biorą pp. Bulanka, Butkiewiczowa, Granowska, Bielecki, Bielicz, Erwan, Obidowicz, Rytowski. — Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Pietrzaka.

— **KOLĘDA** w parafii Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu Dziś ul. Chmielna od godz. 9 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

— **ZARZĄD KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ** przy Gimnazjum Kupieckim Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu urządza „Czarną kawę" z tańcami w sali Restauracji - Dancingu „Palais de Danse" w dniu 12 lutego.

Początek zabawy o godz. 17-ej. Bilety wstępu wraz z konsumcją zł. 3 od osoby.

Dochód z imprezy przeznaczony na prowadzenie stałego „Osiedla" szkolnego w Bystrej. Wejście za zaproszeniami.

Zgon robotnika

PODCZAS PRACY.

Wczoraj w nocy zmarł podczas pracy robotnik firmy Hulczyński w Sosnowcu Jan Zawiślak, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Majowej.

Zawiślak, jako stary robotnik liczący około 60 lat, zatrudniony był jako smarownik przy t. zw. welmanie. W pewnej chwili Zawiślak zasłabł i zanim przybyła pomoc lekarska zmarł.

Przyczyną zgonu był najprawdopodobniej atak serca.

Załatwione postulaty

ROBOTNIKÓW GRODZIECKIEGO TOWARZYSTWA.

Delegacja robotników kopalni grodzieckiego towarzystwa na czele z sekretarzem ZZZ. Litwornią odbyła bezpośrednią konferencję z przedstawicielami dyrekcji, w sprawie załatwienia szeregu postulatów robotniczych

Ustalono, że deputat węglowy wydawany będzie zgodnie z układem zbiorowym. Ponadto załatwiono pozytywnie sprawę podziału pracy w dziele budowlanym i dla stróży i sprawę awansu robotników.

— **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W CZELADZI** odbędzie się 19 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ulicy Staszica. Na zebraniu złożone będzie sprawozdanie z działalności oraz nastąpi wybór nowych władz związku.

— **ZABAWA TANECZNA U „CZARNYCH"**. W sobotę, dn. 11 bm. o godz. 20 w sali KPW. przy ul. Kilińskiego 8 KS. „Czarni" w Sosnowcu urządza karnawałową zabawę taneczną dochód z której przeznaczony jest na zakup inwentarza sportowego.

Budżet m. Dąbrowy

na 1939-40 rok wynosi 1.632.548 zł.

Budżet m. Dąbrowy na 1939—40 rok został już przez zarząd miejski i komisję finansowo - budżetową — opracowany.

Ogólna suma budżetu w dochodach i rozchodach zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 1.632.548 zł.

Na wydatki zwyczajne preliminowano 954.83' zł., na wydatki nadzwyczajne 677718 zł. Dochody zwyczajne wynoszą 1.085 518 zł., nadzwyczajne 547.000 zł.

W nowoopracowanym budżecie preliminowano na oświatę 149.740 zł. (wydatki zwyczajne) i 100 tys. zł. na budowę szkoły przy ul. Mireckiego (wydatki nadzwyczajne).

Na drogi preliminowano w budżecie zwyczajnym 82.763 zł. i w nadzwyczajnym 162.000 zł.

Na zdrowie publiczne preliminowano 134.603 zł. Ponadto na regulację Pogorii 200 tys. zł. (Fundusz pracy) Na zarząd ogólny preliminowano 240.150 zł. oraz na spłatę długów 136.500 zł.

Ucieczka przed śmiercią

Krwawo zakończona sprzeczka

Obok „Hal Rozwoju" w Sosnowcu wynikła krwawo zakończona sprzeczka między dwoma mieszkańcami ul. Dębowej 35-letnim Władysławem Bieleckim i Tadeuszem Nowakiem. Bielecki rzucił się z nożem na Nowaka, który rozumiejąc grożące mu niebezpieczeństwo, począł uciekać w stronę ul. Dekierta.

Rozpoczęła się szalona gonitwa, od której zależało kalectwo lub nawet utrata życia przez Nowaka. Nowak zdawał sobie z tego sprawę, nie uszedł jednak szybszemu od siebie prześladowcy.

Głuchy jęk i łoskot padającego na chodnik ciała przerwał gonitwę. Nowak, pchnięty nożem w plecy, padł nie dając znaku życia. Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

Niebezpieczny nożowiec stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Skazany został na trzy lata więzienia.



NAJMNIEJSZE SKRZYPCE NA ŚWIECIE.

Znany i utalentowany lutnik p. Józef Świrek z Katowic wykonał najmniejsze skrzypce świata (wielkości pudełka zapałek) w najdrobniejszych szczegółach odpowiadające normom budowy normalnych instrumentów smyczkowych.

P. Świrek jest absolwentem słynnej pracowni muzycznej Alberta Caresa et Francois w Paryżu.

Przez podkop w murze

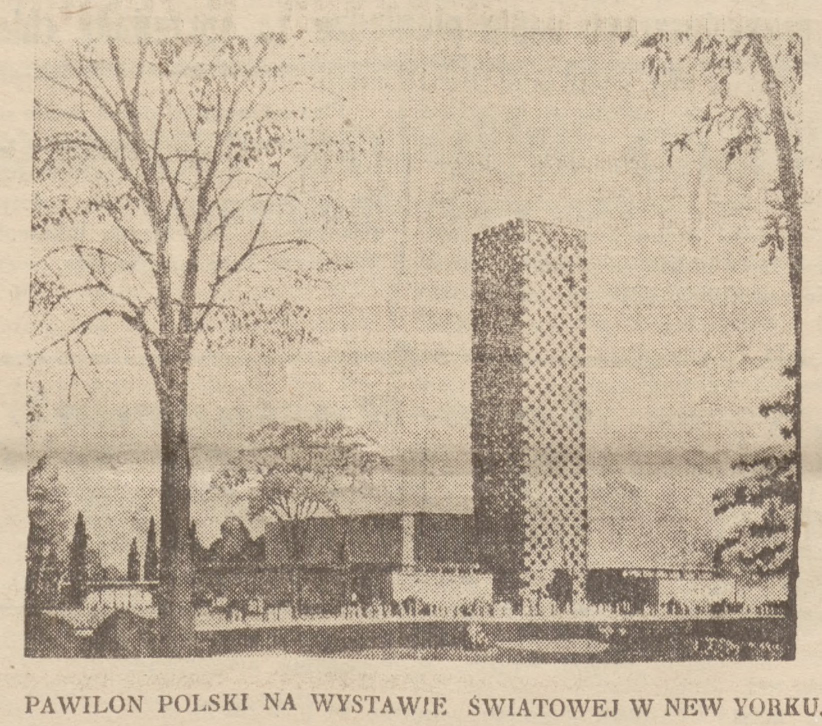
dokonał kradzieży sklepowej

W nocy dnia 30 ubiegłego miesiąca nieznani sprawcy dostali się przez podkop w murze do sklepu galanteryjnego Rywki Rajzman w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 45. Złodzieje skradli większą ilość bielizny damskiej, męskiej, dziecinnej i innego towaru na sumę 1964 zł.

Zawiadomiona o włamaniu policja przeprowadziła dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia sprawców kradzieży, którymi okazali się zawodowi złodzieje Wiktor Chucherko, Wiktor Winiarczyk, Ludwik Kobuszewski i Jan Studziżby, wszyscy z Sosnowca.

Ujawniono również paserów, którymi byli Elżbieta Studziżba i Antoni Kowalski również z Sosnowca, od których część skradzionej bielizny odebrano.

Sprawców zatrzymano i przekazano władzom sądowym, które osadziły w więzieniu Wiktora Chucherkę, Wiktora Winiarczyka i Jana Studziżbę. Pozostałych oddano pod dozór policji.



PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ W NEW YORKU.

Projekt Pawilonu polskiego na wystawie światowej w New Yorku. Nad gmachem pawilonu wyrasta wieża o wysokości 141 stóp, zbudowana z metalu. Styl pawilonu łączy w sobie architekturę współczesną z pięknem dawnej sztuki. Po lewej stronie: dużych rozmiarów konny pomnik Tadeusza Kościuszki.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 10 lutego.

6.30 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morze". 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F. I. S.: Wiadomości z Zakopanego 7.20 Muzyka poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 10.00 Transm. z Gdyni uroczystości przybycia O. R. P. «Orzeł» 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Utwory skrzypcowe 16.35 Pogadanka 17.10 Muzyka organowa 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Tatry w śniegu 19.00 F.I.S.: W przeddzień zawodów 19.15 Marsze (płyty) 19.35 Transm. z uroczystości przybycia do Gdyni O. R. P. Orzeł 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Śpiewa Chór Polskiego Radia 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Szkic literacki 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.03 F. I. S.: Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 F.I.S. Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program Warszawy II.

KATOWICE

Piątek, 10 lutego

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Zaolzie — nowy teren narciarski 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Poznajmy Spisz i Orawę — Audycja dla świetlic 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 19.15 Muzyka 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 11 lutego

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F.I.S. Migawki sportowe 7.20 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Koncert 17.00 F. I. S. Transmisja z uroczystości otwarcia światowych mistrzostw narciarskich w Zakopanem 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.00 F.I.S. Co to jest kombinacja alpejska? — pogadanka 19.10 Koncert rozrywkowy 20.35 audycje informacyjne 21.00 Koncert rozrywkowy 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne 23.03 F.I.S. Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 F.I.S. Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim 23.15 Muzyka taneczna.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

231)

— Jestem zręczniejszy aniżeli pani myśli — odpowiedział mi nie zwracając na to uwagi, żem się od niego odwróciła — ponieważ znalazłem dla pani to, czego pragniesz — męża.

— Męża! — zawołałam, odwracając się.

— He! he! he! — roześmiał się przymrużając oczy — otóż jak ten wyraz skłania panią do nastawienia uszu!

— Panie — powiedziałam do niego obrażona, że w taki sposób pojmuje zdziwienie moje — chciej pan zaprzestać rozmowy, którą ojciec mój mógłby uznać jako nieprzyzwoitą.

— Przepraszam, pi tysiąc razy przepraszam; ale mowię do pani w ten sposób, ponieważ jestem do tego przez ojca upoważniony.

Zdziwiona spojrzałam naokoło siebie, ażeby zobaczyć pana de Vaucloix i spostrzegłam go w kącie salonu jak mnie obserwował. Lekkie skinienie głowy zawiadomiło mnie, że chce ażebym słuchała pana Carin.

Ponieważ napisałam to nazwisko, zrozumieć powinieneś, jakim był człowiek, który tak do mnie przemawiał. Mówił dalej:

— Widzi więc pani, że nie jestem tak nieprzyzwoity, jak te moje grube trzewiki mniemać kazały; a ponieważ wyraz mąż został wymieniony, nie ma potrzeby dłużej obwijać w bawełnę. Idzie tu o mego syna.

— Syna! —odpowiedziałam z osłupieniem, mierząc go oczami od stóp do głowy, jak gdybym pragnęła odgadnąć jakim mógł być syn podobnej osoby.

Żadna myśl nie mogła ukryć się przed tym człowiekiem i odpowiedział mi tonem gorzkiego żartu:

— Nie obawiaj się pani; mój syn ubiera się porządnie, jest to elegant, który czyści sobie paznokcie mydłem windsorskim i skrapia włosy oliwą starożytną. Jest to człowiek „comme il faut", mówi półgębkiem i ma binokle. Jest baronem; kupiłem mu tytuł barona, kupię mu tytuł margrabiego, jeżeli pani będzie chciała być margrabiną.

Nie miałam siły odpowiedzieć na tę grubą propozycję; ale byłam tak upokorzoną, że odwróciłam głowę, ażeby ukryć łzy, cisnące mi się do oczu. Pan Carin dostrzegł to, podniósł się nagle i rzekł do mnie:

— Jest pani zawiadomioną. Jutro przedstawię pani młodego człowieka, jutro wieczorem wyrzeknie pani ostatnie słowo; ta sprawa musi się zakończyć, nie mam czasu do stracenia.

Oddalił się i pozostawił mnie osłupiałą tym sposobem postępowania i przerażoną przez ten zamiar małżeństwa, który mi wydał się groźbą nieszczęścia. Postarałam się przybliżyć do pana de Vaucloix; ale uniknął mnie tak starannie, że się domyśliłam, że nie chce mi udzielić żadnego objaśnienia. Wbrew zwyczajowi mojemu, zatrzymałam się w salonie aż do chwili, kiedy pozostało tylko kilku zapalonych graczy, spodziewając się, że zmuszą ojca mojego że mnie wysłucha. Ale usiadł on przy stoliku grających i powiedział tylko do mnie, przechodząc:

— Bądź gotowa na jutro rano będziesz miała zaszczyt być przedstawioną rodzinie królewskiej

Druga ta wiadomość zadziwiła mnie tyle co pierwsza, ale mnie uspokoiła. Myśl przedstawienia mojego na dworze, łączyłam z myślą wydania mnie za mąż i nie mogę powiedzieć wskutek jakiego to zaufania płynącego z serca wyobrażałam sobie że nie powinnam być poświęconą w małżeństwie zawarte pod tak szlachetną wróżbą. Pan Carin powiedział mi, żebym przez noc całą myślała o propozycji, jaką mi uczynił. Miał słuszność: nie spałam i przepędziłam noc we łzach, tak, to co usłyszałam było przeciwnym o wszelkich wyobrażeniach moich o małżeństwie. Wyraz, którego młode dziewczęta nie wymawiają nigdy, ale który szepcą zawsze w sercu swoim, wyraz miłość, nie miał jeszcze dla mnie żadnego znaczenia; ale gdybyś wiedział Edwardzie, ile razy ja i towarzyszki moje zakończaliśmy wszystkie nasze zamiary szczęścia tym zdaniem: „O! ja tego tylko zaślubię, którego pokocham" — zrozumiałbyś mój przestrach kiedy znalazłam się nagle zagrożoną zaślubieniem człowieka, zupełnie mi nieznanego, zrozumiałbyś boleść, jaką po sobie zostawia ulatująca nadzieja. Nie przewidywałam, ażebym była zmuszoną mieć wolę przeciwną woli ojca, i kiedy wypytywałam się o tym, uczułam w sobie słabość, która wydała mi się niepodobną do zwalczenia. Słyszałam wprawdzie mówiących o młodych dziewczętach, które silny opór stawiały zamiarom rodzinnym; ale było to dla mnie, jakby opowiadanie zaczarowanych powieści, które zajmują, ale nie przedstawiają życia naszego.

Jeżeli ci to opowiadam, Edwardzie, to jedynie dlatego, żeby ci lepiej wykazać, że jestem kobietą słabą, która nic nie może, ani dla innych, ani dla siebie samej.

d. c. n.

Gdy milioner zakocha się w „Miss Europie"

Niespodziewany epilog w sądzie o zwrot 800.000 zł.

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Wilnie, odbyła się sensacyjna rozprawa o zwrot 800.000 zł. wniesionych przez milionera holenderskiego Harrego Scholtena ciotce „Miss Europy" p. W. Afanasjewowej, która sumę tę ulokowała na uruchomienie wielkiej tekturowni nad Wilią w okolicy Michaliszek.

Skaptowanie na „wsuólnika" obywatela i milionera holenderskiego odbyło się w dość oryginalny sposób. W roku 1935 w Paryżu została wybrana na „Miss Europę" p. Tatiana Masłowówna, Rosjanka, zamieszkała w Wilnie.

Masłowówna, jako „Mis Europa" bawiła ze swym wujem w Hiszpanii i na francuskiej Riwierze gdzie poznała przystojnego i bogatego milionara holenderskiego p. H. Scholtena. „Królowa" piękności wywarła na młodzieńcu silne wrażenie. Nawiązała się między nimi sympatia. Po powrocie „Miss Europy" do Wilna przyjechał za nią wkrótce również i p. Scholten. Milioner nie rozstawał się z p. Masłowówną. Widziano ich razem w teatrach, na balach, dancingach, kawiarniach i spacerach. W tym czasie milioner holenderski oświadczył się „królowej" piękności i został przyjęty.

Szykowano się do ślubu. W międzyczasie Scholtena wtajemniczono w sprawy handlowe rodziny i skłoniono go do zainteresowania się wileńskim przemysłem.

Scholten pożyczył ciotce p. Masłowówny p. Afanasjewowej 230 tys. guldenów w złocie, co w walucie polskiej wynosi około 800.000 zł.

Po pewnym czasie stosunki między narzeczonymi oziębły i zaręczyny zostały zerwane. „Miss Europa" zaręczyła się z pewnym adwokatem wileńskim, z którym w najbliższym czasie ma się pobrać.

P. Scholten zażądał wówczas zwrotu pożyczki.

Sprawa oparła się o sąd okręgowy i podczas rozprawy, która trwała kilka godzin, obrona Wiery Afanasjewowej dowodziła, że Scholten przystąpił do spółki i obecnie może jedynie domagać się rozwiązania spółki, a po likwidacji otrzyma swoją należność.

Sąd postanowił ogłosić decyzję w tej sprawie za dwa tygodnie.

Ku uwadze Sz. Prenumeratorów

O wszelkich wypadkach niedoręczania lub późnego doręczania naszego pisma przez roznosicielki prosimy Sz. Prenumeratorów o zawiadamianie Administracji „Expresu Zagłębia" pisemnie lub telefonicznie. Bezzwłocznie po otrzymaniu reklamacyj usterki zostaną usunięte.

Jednocześnie komunikujemy, że Prenumeratorzy otrzymujący gazetę przez pocztę w razie usterek w doręczaniu pisma winni reklamować bezpośrednio w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

ADMINISTRACJA
„EXPRESU ZAGŁĘBIA".

Egzamin młodocianych przestępców

Interesująca próba psychologiczna

W Anglii zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie interesująca próba psychologiczna w związku z badaniem przestępczości wśród nieletnich. Przed gremium psychologów i pedagogów stanie 250 młodocianych przestępców i nieponiów, by poddać się pewnego rodzaju egzaminowi,

w czasie którego fachowcy i wychowawcy mają wytworzyć sobie obraz życia duchowego i otoczenia młodocianych wyrzutków społeczeństwa.

Kierownikiem tego „Wydziału Badań", do którego należy wielu profesorów wyższych uczelni, dyrektorów szkół i wyższych urzędników policji, jest znany angielski ekonomista i badacz ras — Carr-Saunderes.

Od czterech miesięcy układane są listy przestępstw a wspomnianych 250 młodzieńców wybrano spośród 2.000 młodocianych przestępców.

Dla kontroli znajduje się pośród kandydatów również pewna liczba „grzecznych i dzielnych" chłopców.

Z Olkusza

(o) **KURSY OŚWIATOWE „MŁODEJ WSI".** Pod kierownictwem powiatowego instruktora p. Słabka odbędzie się szereg kursów rolniczo - gospodarczo - oświatowych związku „Młodej wsi". Kalendarz tych kursów przedstawia się następująco 10 i 11 bm. w Wierzbicy, 13 i 14 bm. w Jerzmanowicach, 16 i 17 bm. w Sułoszowie, 23 i 24 bm. w Szycach. Po referatach przewidziane są dyskusje.

(o) **LIKWIDACJA ŻYDOWSKIEJ ORGANIZACJI.** Z powodu nieprzejawiania działalności, władze powiatowe w Olkuszu zlikwidowały żydowskie Stow. kulturalno - oświatowe „Tarbut" w Sławkowie

(o) **OSOBISTE.** Referent spraw wojskowych w starostwie olkuskim em. mjr. Kazimierz Bontani, został mianowany wojewódzkim referentem OPGL. w Kielcach.

(o) **ZA ZABICIE WIEPRZY, CHORYCH NA PRYSZCZYCĘ** z zamiarem przerobienia ich na wyroby wędliniarskie zostali skazani przez sąd starościński w Olkuszu po miesiącu bezwzględnego aresztu: Franciszek Wilk i Paweł Marciński obydwaj ze Skały koło Ojcowa.

(o) **ZA NIEGALNE WYKONYWANIE PRAKTYKI DENTYSTYCZNEJ** został skazany przez sąd sarościński na 100 zł. grzywny z zamianą na 25 dni aresztu Bronisław Litewka z Sułoszowy.

Dobre rady

Boraks jest niezodowny w każdym gospodarstwie. Porcelana i szkło myte w ochłodzonym roczynie boraksu nabiera ją wspaniałego połysku. Szczotki i gąbki należy również czyścić boraksem. Proszkiem boraksowym tępi się skutecznie karaluchy.

* * *

Osoby nerwowe i anemiczne powinny przed udaniem się na spoczynek spożyć łyżeczkę czystego miodu pszczelnego.

ZOWIEK PRZED SĄDEM.

ŚLUB SIOSTRY

— Zaczekaj pan tu na mnie z taksówką przed kwiaciarnią — rzekł pan Ignacy Kąkol do szofera—Na ślub do siostry rodzonej walę, znakiem tego bez kwiatów nie uchodzi.

— Dobra! zgodził się szofer. — Ale spiesz się pan ,panie bo każda jedna minuta kosztuje.

Kupowanie kwiatów trwało jednakże dość długo. Panu Ignacemu nic się w kwiaciarni nie podobało, ruszył więc piechotką do drugiej. Z drugiej do trzeciej i gdy wreszcie wyszedł z bukietem na ulicę, stanął mocno zafrasowany.

— Gdzie ja taksowkę zostawiłem?

Mozg pana Ignacego począł gorączkowo pracować. Jednakże bez skutku.

— Psiakość słoniowa! — jęknął. Co teraz będzie? Przecie tam zegar chodzi i coraz więcej na liczniku wybija.

Bez grosza się zostanę, jak pragnę zdrowia. Gdzie taksówka?!

Zimny pot zrosił czoło pana Ignacego.

— O rany Julek — ryknął i ruszył na poszukiwanie taksówki.

Tego dnia wieczorem latał po ulicach dziwacznie wyglądający jegomość. Palto miał rozpięte, włosy zlepione na czole, a dziko wybałuszone oczy rozpaczliwie czegoś szukały.

Jegomość ów chwytał coraz to innego przechodnia i pytał chrapliwie, potrząsając zwiędłym i zabłoconym bukietem:

— Nie widział pan gdzie taksówki z szoferem blondynem? Niebieskie ślipia ma, wąsiki małe.

Otrzymawszy zaś odpowiedź negatywną, pędził dalej.

Dopiero późną nocą odnalazł pan Ignacy (gdyż on to właśnie był) swoją taksówkę. Długo przyglądał się licznikowi, po czym z bólem serca zapłacił należną sumę.

Nie na tym jednak koniec udręki pana Ignacego.

Ponieważ w ciągu owego tragicznego dnia zarobił sobe aż cztery protokóły za zakłócenie porządku i tamowanie ruchu ulicznego, przeto skazany został na 8 złotych grzywny.

Budujmy szkoły

SPORT

Międzynarodowy mecz piłkarski w Sosnowcu

Gliwice - repr. Zagłębia

Jak się dowiadujemy, zarząd zagłębiowskiego OZPN. zamierza rozegrać międzynarodowy piłkarski mecz reprezentacyjny Gliwice — Zagłębie w Sosnowcu.

W tej sprawie rozpoczęto już pertraktacje z niemieckimi władzami piłkarskimi na Śląsku Opolskim t. zw. Gau IV.

Pośrednikiem w pertraktacjach między Zagłębiem a Niemcami jest mistrz Polski Ruch (Wielkie Hajduki).

Spotkanie odbyłoby się na warunkach rewanżowych t. zn., że reprezentacja Gliwic grałaby najpierw w Sosnowcu, przy czym koszta podróży od granicy aż na miejsce oraz utrzymanie graczy niemieckich poniósłby okręg zagłębiowski, a podczas rewanżu koszta ponieśliby Niemcy.

Możliwe, że spotkanie to dojdzie do skutku jeszcze w końcu bm. względnie początkach marca.

Bezpośrednią przyczyną zainteresowania się Niemców piłkarstwem zagłębiowskim, była dwukrotna porażka Ruchu z Zagłębiem i ostatni remis.

Zagłębiowski OZPN. zwrócił się do władz centralnych o pozwolenie na rozegranie spotkania z Niemcami.

* * *

Ruch po ostatnim meczu remisowym z Zagłębiem zapowiedział, że na mecz rewanżowy zaprosi repr. Zagłębia do siebie, gdzie drużyna zagłębiowska cieszy się dużą popularnością.

Może się wtedy uda Ruchowi uzyskać zwycięstwo.

Szczegóły zwycięskiego meczu

hokeistów Polski z Węgrami

Polska — Węgry 5:3 (1:1 2:0 2:2). Mecz nie był łatwy, choć jeszcze na trzy minuty przed końcem prowadziliśmy 5:1.

Spotkanie rozpoczęło się od węgierskiego ataku. Odrazu w pierwszej minucie nie obstawiony Ronay przechodzi lewym skrzydłem i strzela z bliska goala dla Węgrów. Bramka ta wprowadza zamieszanie do naszych szeregów, akcje rwą się bezplanowo, ponieważ gracze wkładają zbyt wiele dobrych chęci i zbyt wiele nerwów. Dopiero Kowalski wprowadza ład do ataku z Wołkowskim przerywa się pod bramkę strzela. Csak odbija, ale natychmiastowa poprawka Kowalskiego nie otrzymuje już repliki.

Ten gol wyrównujący (7-ma minuta gry) ma decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu meczu. Od tej chwili aż do ostatnich minut Polska jest w stałej przewadze. Na pierwszy rzut oka już widać, że zespół nasz rozporządza większą kulturą i lepszą szkołą hokejową Wyrazem tej niezaprzeczonej wyższości są cztery bramki, zdobyte przez Wołkowskiego (2), Marczewczyka i Przedpełskiego.

Węgrzy, czując zbliżającą się klęskę, ratują się rozbijaniem graczy i grą faul.

Na trzy minuty przed końcem Węgrzy przełamują oblężenie. Korzystając z nieobecności Michalika, Haray przerywa się łem zdobywa drugiego goala dla swoich przez obronę i górnym ukośnym strzałbarw.

To podnieca wysiłki Węgrów. W następnej minucie Helmeczy wygrzebuje krążek z zamieszania podbramkowego i ustala wynik spotkania na 5:3.

Obie strony kończą mecz zadowolone, ale dotkliwie rozbite. Ronay i Kowalski muszą się nawet uciec do pomocy punktu opatrunkowego.

Inne wyniki są następujące:

Kanada — Anglia 4:0
Niemcy — Czechosłowacja 1:1.
Niemcy — Anglia 1:0

Wczorajsze wyniki podajemy na stronie pierwszej.

Polska walczy z Węgrami

BEZ PIŁATA.

Polska reprezentacja bokserska na mecz z Węgrami została osłabiona brakiem Piłata, który nadesłał świadectwo lekarskie, że do walki stanąć nie może, wskutek kontuzji odniesionej w Szwecji.

Piłata zastąpi prawdopodobnie Białkowski. Węgrzy przyjeżdżają do Poznania w sobotę.



NOC POLSKA W NEW -- YORKU.

Na zdjęciu — moment z tradycyjnego ba lu polskiego w New Yorku, nazwanego „No cą Polską'. W środku grupy ambasador RP. w Waszyngtonie hr. Potocki.

Czy nie zadużo zawodników polskich

startować będzie w zawodach FIS.

Polski Związek Narciarski, będąc gospodarzem korzysta z przywileju liczne go obsadzenia każdej konkurencji. W zawodach F.I.S. zgłoszono bardzo dużą ilość zawodników tak do biegów 18 km., 50 km zjazdów, skoków i kombinacyj. Co nam to przyniesie za korzyść? Żadnej. Może nas tylko w oczach zagranicy ośmieszyć

Zdajemy sobie przecież sprawę, iż Marusarze, Wnuk Czech Karpiele Bocheack Zającowie Nowacki i kilku Ślązaków to są zawodnicy, który nam wstydu nie przyniosą; a na pewno wielu znich doskonałą postawą zyska sobie należny szacunek w opinii zagranicznych znawców narciarstwa. Ale oprócz nich startować będą zawodnicy noszący nazwiska nieznane nawet sportowej opinii w kraju.

Czy będzie to ładnie wyglądało, jeśli Marusarz będzie mistrzem, a dziesięciu Polaków znajdzie się grupie outsajderów Uczyć się na mistrzostwach świata nie można. Do tego są najpierw zawody krajowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

Humor

DOBRE ŻONY

Spotykają się dwaj przyjaciele. Jeden który ożenił się przed dwoma tygodniami mówi:

— Moja żona jest dla mnie bardzo dobra. Wyobraź sobie, że aż mnie psuje! Gdy wracam do domu, to mi zdejmuje buty!

— To i moja też potrafi! — powiada drugi, od kilkunastu lat żonaty — Tylko z tą różnicą, że moja zdejmuje mi buty, kiedy ja chcę wyjść z domu!

KŁÓTNIA MAŁŻEŃSKA

Mąż: — Gdybyś ty dobrze i właściwie gotowała, moglibyśmy zaoszczędzić dużo pieniędzy.

Żona: — A gdybyś ty był oszczędny, moglibyśmy wziąć sobie kucharkę.

UNIKAT.

Klient (do antykwariusza): Co to za śmieszny aparat telefoniczny?

Antykwariusz: — śmieszny? To antyk, Sobieski spod Wiednia telefonował nim do Marysienki o zwycięstwie nad Turkami. Kosztuje tysiąc złotych.

Klient: — Strasznie drogi. — Ale przecież wtedy nie znali jeszcze telefonów.

Antykwariusz: — Dlateg jest taki drogi.

AMBICJA

Generalny dyrektor angażuje nowego gońca. Osobiście wypytuje go o to i owo Młodzieniec mu się podoba. Wreszcie pyta go:

— A czy jesteście ambitni?

— Pytanie, panie dyrektorze. Może być pan pewien, że nie spocznę, dopóki nie zajmę pańskiego miejsca.

KOMPLEMENT

— Czy możesz mi pożyczyć sto złotych?

— Nie, bo nie mam. Ale dziękuję ci za komplement!

PECH

Siedmioletni Kazio zobaczył u swego wujka wieczny kalendarz, którego użytek wzbudził w nim wielkie zainteresowanie.

— Wujku, zobacz jakiego dnia wypadną moje siódme urodziny?

— We wtorek.

— To pech! Akurat będę miał lekcje...

OSZUST.

— Popatrz, tam idzie ten stary drąb, który pozbawił mnie perfidnie 100.000 zł.

— Nie wiedziałem nawet, że miałeś taki majątek. A jak on to zrobił?

— Odmówił mi ręki swojej córki.

— Mój Boże, na jakie rafinowane wynalazki wpadają dzisiejsi ludzie!

GWARANCJA.

— A gdy ja zdecyduję się pożyczyć panu żądaną sumę, jaką będę miał gwarancję, że zostanie ona w terminie zwrócona?

— Słowo honoru uczciwego człowieka.

— Ach tak, no to niech go pan przyprowadzi.

IDEALNA ŻONA.

Pani Colporker z Aberdeen w Szkocji jest bardzo dzielną kobietą. Mąż jej powiada z dumą:

— Przed południem pracuje w biurze. Po południu jest kasjerką w kinie, a w nocy gra na fortepianie w pewnym dancingu.

— A kiedy sypia?

— W czasie przerwy obiadowej jako reklama w oknie wystawowym wielkiego sklepu z pyjamami i koszulami nocnymi.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.